

POSTANOWIENIE

Dnia 24 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stryczyńska

w sprawie z odwołania W. B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.
o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 24 stycznia 2025 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z dnia 18 maja 2023 r., sygn. akt III AUa 1038/22,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. nie obciąża W. B. kosztami zastępstwa prawnego Zakładu
Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.
w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Płocku, wyrokiem z 23 czerwca 2022 r., zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. z 28 czerwca 2019 r. i przyznał W. B. prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy od 1 maja 2019 r. na okres 5 lat do 30 kwietnia 2024 r. i oddalił odwołanie w pozostałej części.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że W. B., ur. [...] 1961 r., z zawodu elektryk-elektronik, był ostatnio zatrudniony jako technik obsługi budynku. W okresie od 10 sierpnia 2016 r. do 30 kwietnia 2019 r. był uprawniony do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Odwołujący się legitymuje się stażem ubezpieczeniowym w

wymiarze 30 lat, 4 miesięcy i 5 dni okresów składkowych oraz 1 roku, 9 miesięcy i 14 dni okresów nieskładkowych. Odwołujący się 12 kwietnia 2019 r. złożył w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych wniosek o ponowne ustalenie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Lekarz orzecznik rozpoznając u niego przewlekły zespół bólowy kręgosłupa L/S bez zespołu korzeniowego, stan po złamaniu kompresyjnym trzonu L2 leczony operacyjnie w maju 2015 r. oraz nikotynizm, stwierdził, że odwołujący się jest zdolny do pracy zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami. W związku z wniesionym sprzeciwem od powyższego orzeczenia sprawę skierowano do komisji lekarskiej ZUS, która dokonała tożsamego rozpoznania jak lekarz orzecznik.

Sąd Okręgowy podniósł, że o częściowo pozytywnym rozpoznaniu odwołania przesądziły opinie ortopedyczne (główna i uzupełniająca) oraz neurochirurgiczna, gdyż biegła neurolog A. P. nie stwierdziła u odwołującego się schorzenia neurologicznego powodującego częściową lub całkowitą niezdolność do pracy zgodnie z poziomem kwalifikacji. Wobec zastrzeżeń ubezpieczonego do opinii biegłej, biegła neurolog w opinii uzupełniającej podtrzymała opinię główną w całości. Wskazała, że zabieg operacyjny przyniósł znaczącą poprawę stanu zdrowia odwołującego się, czego dowodem jest brak dalszego leczenia, bez późniejszej hospitalizacji oraz brak systematycznej rehabilitacji ambulatoryjnej i sanatoryjnej. Wyjaśniła, że badanie MR jest badaniem dodatkowym, niekiedy niezbędnym, ale opis „ucisk na nerwy” nie zawsze znajduje odzwierciedlenie w badaniu klinicznym. Biegła oceniła, że ubezpieczony jest zdolny do pracy fizycznej zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami oraz nie dostrzegła potrzeby wydawania opinii przez innych biegłych sądowych. Wnioskodawca zgłosił zastrzeżenia także do opinii uzupełniającej, co do zasady tożsame jak w pierwotnym piśmie procesowym. Podtrzymał wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego neurochirurga i ortopedy.

Natomiast biegły neurochirurg J. B. wskazał, że z punktu widzenia neurochirurgicznego odwołujący się całkowicie utracił zdolność do pracy w zawodzie elektryka z powodu złamania kręgosłupa lędźwiowego wybuchowego trzonu L2 i leczenia operacyjnego, odbarczenia i stabilizacji transpediculamej na poziomach TH12-L1-L2-L3-L4 i stwierdzonego deficytu neurologicznego,

korzeniowego ubytkowego, co przekłada się na złe funkcjonowanie w zakresie narządu ruchu. Stwierdził całkowity zakaz pracy na wysokości, otwartej przestrzeni, w polu elektromagnetycznym. Biegły ocenił, że deficyt neurologiczny wespół ze zmianami w badaniu NMR kręgosłupa powoduje u ubezpieczonego nadal upośledzenie sprawności ruchowej. Podkreślił jednak, że niezdolność do zawodu nie jest niezdolnością do pracy zarobkowej, a wnioskodawca pracuje jako technik obsługi budynku. W związku z powyższym biegły podzielił opinie lekarza orzecznika i komisji lekarskiej ZUS, które nie stwierdziły uchybień w badaniu neurologicznym. Podkreślił, że nie zauważono dotychczas choroby Duputrena upośledzającej funkcje obu dłoni. Oceniał, że odwołujący się może wykonywać prace lekkie, np. technika obsługi budynku i jeśli jest to jego dłuższe zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu pracy, to nie należy orzekać dalszej niezdolności do pracy, a okresowe nasilenie objawów może być leczone w ramach czasowej niezdolności do pracy.

Biegły ortopeda M. G. ocenił, że odwołujący się jest nadal niezdolny do pracy z powodu znacznego ograniczenia ruchomości kręgosłupa, praktycznie zniesienia ruchomości w odcinku lędźwiowym. Zgodził się z biegłym neurochirurgiem w zakresie stwierdzenia, że ubezpieczony nie może wykonywać pracy elektryka - pracy fizycznej wymagającej pozycji wymuszonej i na wysokości. W związku z powyższym wskazał, że wnioskodawca jest częściowo niezdolny do pracy i nie rokuję poprawy. Może natomiast wykonywać lekkie prace fizyczne, niewymagające pozycji wymuszonej, dźwigania ciężarów czy pracy na wysokości.

W opinii uzupełniającej biegły ortopeda wskazał, że nie kwestionuje oceny neurologicznej i neurochirurgicznej. Podkreślił, że w ostatnim miejscu zatrudnienia ubezpieczony wykonywał pracę elektryka, była to praca wymagająca wymuszonej pozycji i przebywania na wysokości. W zawodzie pracował również po wypadku. Biegły podtrzymał opinię, że wnioskodawca nie może wykonywać ww. prac, zatem utracił w znacznym stopniu możliwości zarobkowania zgodnie z kwalifikacjami, co powoduje częściową niezdolność do pracy.

Sąd pierwszej instancji podzielił opinie biegłych: neurologa, neurochirurga i ortopedy w zakresie rozpoznania schorzeń ubezpieczonego i w jego ocenie są one rzetelne, sporządzone na podstawie zgromadzonej dokumentacji medycznej i po

przeprowadzeniu badania skarżącego. W zakresie wniosku o dalszej, częściowej niezdolności do pracy odwołującego, Sąd przyjął jako najbardziej adekwatne - opinie ortopedyczne, gdyż przeważające u ubezpieczonego jest naruszenie sprawności układu ruchu - kręgosłupa. Wniosek o upośledzeniu sprawności ruchowej, powodującym niezdolność do pracy w zawodzie elektryka, wysnuł także biegły neurochirurg. W obliczu treści zaprezentowanych wyżej opinii, Sąd przyjął za biegłym ortopedą i pośrednio za biegłym neurochirurgiem, że W.B. jest nadal częściowo niezdolny do pracy i jego stan nie rokuje poprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego, odwołanie okazało się częściowo zasadne, co skutkowało zmianą zaskarżonej decyzji. W podstawie prawnej przywołano przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2022 r., poz. 504 ze zm.), w tym art. 57 ust. 1, art. 12 ust. 1-3, art. 13 ust. 1 oraz art. 59 ust. 1 tej ustawy.

Zdaniem Sądu Okręgowego, z przeprowadzonego postępowania dowodowego, w tym przede wszystkim z opinii biegłych sądowych lekarzy specjalistów z zakresu ortopedii i neurochirurgii wynika, że odwołujący się jest nadal częściowo niezdolny do pracy i nie rokuje poprawy. Z tego też względu Sąd Okręgowy przyznał ubezpieczonemu prawo do okresowej renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy na najdłuższy, przewidziany prawem, okres 5 lat.

Na skutek apelacji organu rentowego Sąd Apelacyjny w Łodzi, wyrokiem z 18 maja 2023 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie.

W ocenie Sądu drugiej instancji apelacja organu rentowego jest uzasadniona, a podniesione zarzuty skutkowały w rezultacie zmianą zaskarżonego wyroku i orzeczeniem co do istoty sprawy. Mając na uwadze treść zarzutów apelacji oraz sprzeczność między opiniami biegłych opiniujących zdolność do pracy odwołującego się w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji Sąd Apelacyjny z urzędu dopuścił dodatkowo dowód z opinii biegłego neurologa specjalisty medycyny pracy.

Sąd Apelacyjny dokonał własnych ustaleń faktycznych, zasadniczo odmiennych od ustaleń Sądu pierwszej instancji. W świetle opinii wszystkich biegłych lekarzy sądowych dopuszczonych przez sąd pierwszej instancji: ortepedy, neurologa i neurochirurga wnioskodawca cierpi z powodu stanu po złamaniu trzonu

kręgu L2 leczonym operacyjnie stabilizacją przeznasadową TH12-L4 w maju 2015 r. Zatem główne schorzenie, powodujące do 30 kwietnia 2019 r. niezdolność wnioskodawcy do pracy, jest zdaniem sądu drugiej instancji schorzeniem neurologicznym i z tego względu najbardziej adekwatnym do jego oceny jest lekarz specjalista z dziedziny neurologii.

Sąd Apelacyjny podniósł, że z opinii biegłej neurolog A. P., wynika, że wnioskodawca cierpi na przewlekły zespół bólowy kręgosłupa L-S bez zespołu korzeniowego i bez utrwalonych deficytów neurologicznych. W opinii uzupełniającej biegła neurolog wyjaśniła, że zabieg operacyjny wykonany w 2015 r. przyniósł znaczącą poprawę stanu zdrowia ubezpieczonego, czego najlepszym dowodem jest brak dalszego leczenia, bez późniejszej hospitalizacji oraz brak systematycznej rehabilitacji ambulatoryjnej i sanatoryjnej. W ocenie biegłej neurolog, wnioskodawca z przyczyn neurologicznych jest zdolny do pracy zgodnej z poziomem swoich kwalifikacji.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że treść pozostałych opinii odczytanych prawidłowo zasadniczo nie pozostaje w istotnej sprzeczności z opinią neurologiczną, albowiem żaden z pozostałych biegłych nie stwierdził u ubezpieczonego utrwalonych deficytów neurologicznych powodujących niezdolność do pracy. Biegły neurochirurg J. B. podzielił opinię orzeczników ZUS, którzy nie stwierdzili odchyień w badaniu neurologicznym, co jest też zgodne z opinią neurolog A. P.. Wskazał na dodatkowe schorzenie ortopedyczne - chorobę Duputrena upośledzającą funkcję obu rąk, której nie potwierdził w badaniu lekarz ortopeda M. G. Biegły neurochirurg przy tym podkreślił, co pominął Sąd Okręgowy, że badany co prawda w jego ocenie utracił zdolność do pracy w zawodzie elektryka, albowiem nie może pracować na wysokości, otwartej przestrzeni, w polu elektromagnetycznym, ale nie jest to jednoznaczne z niezdolnością do pracy zarobkowej. Wnioskodawca może bowiem pracować jako technik obsługi budynku w pełnym wymiarze czasu pracy, a okresowe nasilenie objawów może być leczone w ramach czasowej niezdolności do pracy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego brew temu co przyjął Sąd Okręgowy, opinia neurochirurga nie pozostaje w zasadniczej sprzeczności z opinią neurologiczną co do oceny zdolności wnioskodawcy do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Różnica dotyczy wyłącznie ustalenia,

czy istnieją przeciwwskazania do pracy na stanowisku elektryka zgodnym z wykształceniem, co w sprawie niniejszej nie jest tożsame z pojęciem ustawowym „posiadanych kwalifikacji”. Odnosząc się do opinii biegłego ortopedy Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że biegły nie stwierdził żadnych istotnych schorzeń ortopedycznych. Powodem niezdolności badanego do pracy jest znaczne ograniczenie ruchomości kręgosłupa, praktyczne zniesienie ruchomości w odcinku lędźwiowym spowodowane przebyłym złamaniem i koniecznością zastosowania operacji. Wnioskodawca nie może wykonywać pracy fizycznej wymagającej wymuszonej pozycji i na wysokości. Może wykonywać prace fizyczne lekkie. Z uwagi na to, że zasadnicze znaczenie w sprawie dla oceny zdolności wnioskodawcy do pracy ma kwestia naruszenia sprawności jego organizmu w zakresie schorzenia kręgosłupa opinia biegłego ortopedy, który w ogóle nie odnosi się do kwestii deficytów neurologicznych (a stwierdza wyłącznie znaczne ograniczenie ruchomości kręgosłupa w odcinku lędźwiowym) nie może mieć znaczenia decydującego.

Sąd Apelacyjny podniósł, że opinie neurochirurga i ortopedy są wzajemnie sprzeczne co do tego, czy stwierdzone schorzenie kręgosłupa stanowi jedynie przeciwwskazanie do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji czy stanowi znaczne ograniczenie zdolności do tej pracy, zatem dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy specjalisty neurologa lek. P. R., który w opinii głównej i uzupełniającej uznał, że wnioskodawca w dacie zaskarżonej decyzji nie był osobą częściowo niezdolną do pracy, albowiem nie utracił w znacznym stopniu zdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Biegły w całości podzielił opinię neurologiczną, którą Sąd Okręgowy bezzasadnie pominął. Biegły ten wykluczył występowanie u wnioskodawcy utrwalonych deficytów neurologicznych, niedowładów, objawów korzeniowych, nowych zaburzeń równowagi, koordynacji ruchowej, zaników mięśniowych czy otępienia, brak wzmożeń napięcia mięśni przykręgosłupowych. W badaniu neurologicznym stwierdzono też usztywnienie odcinka L-S z niewielkim ograniczeniem ruchomości, poza tym ruchomość pozostałych odcinków kręgosłupa była dobra we wszystkich zakresach. Obaj specjaliści z dziedziny neurologii podkreślili w swoich opiniach, że

opisany przez nich stan kliniczny ubezpieczonego koresponduje z całością zgromadzonej dokumentacji medycznej.

Sąd drugiej instancji podniósł, że z uwagi na całkowicie zgodne opinie dwóch biegłych tej samej specjalności, adekwatnych ze względu na schorzenie dominujące występujące u wnioskodawcy oraz zasadniczo niesprzeczną z tym opinię biegłego neurochirurga, dopuszczanie dowodu z opinii kolejnych biegłych tej samej specjalności i na te same okoliczności zmierzałoby jedynie do przedłużenia postępowania.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniósł ubezpieczony W. B. Skarżący zaskarżając wyrok w całości wniósł o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego. We wniosku ewentualnym skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji organu rentowego w całości i utrzymanie w mocy wyroku Sądu pierwszej instancji albo uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez zmianę zaskarżonej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i przyznanie ubezpieczonemu prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy. W obu przypadkach skarżący wniósł o zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem drugiej instancji oraz kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

W podstawach skargi kasacyjnej skarżący zarzucił Sądowi drugiej instancji naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie tj. art. 12 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z art. 13 ust. 1 pkt 1 i art. 57 ust. 1 tej ustawy. Skarżący zarzucił również Sądowi drugiej instancji naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 382 k.p.c. w związku art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. i w związku z art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. w związku art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 286 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. i w związku z art. 233 § 1 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na jej oczywistą zasadność (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). W ocenie skarżącego

skarga kasacyjna jest oczywiście zasadna, ponieważ Sąd drugiej instancji, wydając zaskarżony wyrok, naruszył prawo materialne oraz przepisy postępowania, które to naruszenia mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Sąd drugiej instancji z urzędu dopuścił dowód z opinii biegłego lekarza medycyny pracy neurologa, pominął zaś w toku postępowania wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii łącznej biegłych z zakresu neurologii, neurochirurgii, ortopedii oraz lekarza medycyny pracy. Wobec dwóch zgodnych opinii lekarzy neurologów, Sąd Apelacyjny przyjął, że ubezpieczony nie jest osobą niezdolną do pracy z przyczyn neurologicznych i zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji, oddalając odwołanie od decyzji organu rentowego, tym samym pozbawiając ubezpieczonego prawa do renty. Skarżący podniósł, że Sąd Apelacyjny przyjął brak jego niezdolności do pracy wbrew opiniom biegłych z zakresu ortopedii i neurochirurgii. Zdaniem skarżącego Sąd apelacyjny powinien był oprzeć się na opiniach biegłych dopuszczonych w sprawie lub innych biegłych tych samych specjalności, ewentualnie opinii łącznej biegłych lekarzy różnych specjalności.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną, organ rentowy wniósł o wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz o zasądzenie od skarżącego na rzecz organu rentowego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna wywiedziona w niniejszej sprawie nie kwalifikuje się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Na wstępie należy przypomnieć, że skarga kasacyjna podlega wstępnemu badaniu dopuszczalności jej przyjęcia w zakresie spełnienia przez nią warunków wskazanych w ustawie (tzw. „przedsąd”). Sąd Najwyższy na tym etapie postępowania bada jedynie wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania. Nie analizuje podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, albo jeżeli istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne

wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, jeżeli zachodzi nieważność postępowania lub jeżeli skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Nakładając na skarżących obowiązek wskazania i uzasadnienia oznaczonej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, ustawodawca zagwarantował, że skarga kasacyjna, jako pozainstancyjny, nadzwyczajny środek zaskarżenia od prawomocnych orzeczeń, ma realizować funkcje publicznoprawne.

W razie powołania przesłanki przedsądu, jaką jest oczywista zasadność skargi kasacyjnej, należy w motywach wniosku zawrzeć wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się owa oczywistość i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z 10 sierpnia 2006 r., V CSK 204/06, LEX nr 421035; z 9 stycznia 2008 r., III PK 70/07, LEX nr 448289; z 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205; z 3 kwietnia 2008 r., II PK 352/07, LEX nr 465859 i z 5 września 2008 r., I CZ 64/08, LEX nr 512050).

O ile dla uwzględnienia skargi wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania niezbędne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu przepisów znajdujących w sprawie zastosowanie i doszukiwania się ich znaczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274; z 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616; z 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z 9 maja 2008 r., II PK 11/08, LEX nr 490364; z 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538 i z 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134). Dla stwierdzenia, że w sprawie wystąpiła tak rozumiana przesłanka, skarżący powinien wskazać konkretne, naruszone przez sąd przepisy prawa, a także powinien przytoczyć odpowiednie argumenty wyjaśniające, dlaczego te przepisy zostały, jego zdaniem, w ewidentny sposób naruszone (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 29 maja 2018 r., I CSK 42/18, LEX nr 2508120).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że skarżący nie wykazał istnienia powołanej przesłanki przedsądu. Przede wszystkim wniosek skarżącego o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia wymagań konstrukcyjnych dotyczących tego elementu skargi kasacyjnej, istotnego na tym etapie postępowania wstępnego. Skarżący w rozpoznawanej sprawie, formułując wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania, nie wyjaśnił, w naruszeniu których przepisów prawa upatruje oczywistej zasadności skargi. Nie jest wystarczające ogólne powołanie się przez skarżącego, że Sąd Apelacyjny wydał wyrok z naruszeniem przepisów ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przez to, że nie zastosował przepisów tej ustawy, w następstwie czego uznał brak podstaw do przyznania skarżącemu prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Nie spełnia wymagań ustawowych także ogólne stwierdzenie o naruszeniu przez Sąd drugiej instancji przepisów postępowania, bez wskazania konkretnych naruszeń. Nie spełnia tego obowiązku powołanie się na naruszenia konkretnych przepisów prawa w podstawach skargi kasacyjnej i jej uzasadnieniu.

W art. 398⁴ § 2 k.p.c. wśród istotnych wymagań konstrukcyjnych skargi kasacyjnej ustawodawca wymienił obowiązek złożenia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie. Nieprzypadkowo, konstruując wymagania skargi kasacyjnej, ustawodawca w art. 398⁴ k.p.c. odrębnie określił obowiązek przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (§ 1) oraz obowiązek przedstawienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienia (§ 2).

Również w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, zgodnie z którym wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie wstępnego badania spełnienia wymagań ustawowych warunkujących przyjęcie skargi do rozpoznania, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy muszą więc być przez skarżącego wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i uzasadnione. Skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi, ani tym bardziej się ich domyślać

(por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 20 października 2016 r., I PK 59/16, LEX nr 2160130; z 10 marca 2016 r., II CSK 10/16, LEX nr 2009500; z 26 lutego 2016 r., V CSK 518/15, LEX nr 2015640; z 24 września 2015 r., II PK 27/15, LEX nr 2019527).

Mimo powyższych uwag odnoszących się do zasadniczych braków skargi kasacyjnej, w nawiązaniu do sformułowanych w niniejszej sprawie zarzutów, wskazać należy, że nie sposób mówić o oczywiście błędnym działaniu Sądu odwoławczego w kontekście dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego biegłego a także jego pozytywnej oceny. Zgodnie z art. 286 k.p.c. Sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Przytoczony przepis nie przewiduje zatem obowiązku zlecenia biegłemu uzupełnienia opinii bądź dopuszczenia dowodu z dodatkowych opinii w każdym wypadku. Wydanie postanowienia w tym przedmiocie zależy od uznania przez Sąd potrzeby uzupełnienia opinii, bądź złożenia wyjaśnień, czy też zlecenia dodatkowej opinii, co w każdym przypadku zależy od okoliczności sprawy, w szczególności oceny wartości dowodowej sporządzonych w postępowaniu sądowym, opinii biegłych. Nie jest zatem uzasadniony wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, jeżeli w przekonaniu sądu opinia wyznaczonego biegłego jest na tyle kategoryczna i przekonująca, że wystarczająco wyjaśnia zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych (postanowienie Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2024 r., II USK 330/23, Legalis nr 3081803). Opinia biegłego podlega ocenie sądu stosownie do reguł określonych w art. 233 § 1 k.p.c. i w ramach tej oceny sąd ustosunkowuje się do mocy przekonującej rozumowania biegłego i logicznej poprawności wyciągniętych przez niego wniosków (wyrok Sądu Najwyższego z 21 marca 2019 r., II CSK 62/18; postanowienie Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2022 r., I CSK 231/22). Potrzeba wydania opinii dodatkowej występuje jedynie wtedy, gdy złożona opinia jest niejasna, niejednoznaczna, wewnętrznie sprzeczna lub jej uzasadnienie nie pozwala na prześledzenie toku rozumowania biegłego, a także, gdy jest sprzeczna z innymi dowodami. Z dyspozycji art. 286 k.p.c. wynikają zatem takie uprawnienia sądu powszechnego w zakresie oceny dowodów, które trudno uczynić przedmiotem zarzutów kasacyjnych. W niniejszej sprawie treść sformułowanych

przez skarżącego zarzutów sprowadza się w istocie do polemiki z dokonaną przez Sąd drugiej instancji oceną dowodów i poczynionymi na tej podstawie ustaleniami faktycznymi. Zgodnie natomiast z art. 398³ § 3 k.p.c. oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalania faktów lub oceny dowodów, a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Skarżący natomiast kwestionuje dokonaną przez Sąd drugiej instancji ocenę dowodów i wynikające z niej ustalenia faktyczne, co zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. uchyla się spod kontroli kasacyjnej.

Sąd Apelacyjny wyjaśnił, przyczynę dopuszczenia biegłego z zakresu medycyny pracy specjalisty neurologa stwierdzając, że opinie neurochirurga i ortopedy były wzajemnie sprzeczne co do tego, czy stwierdzone schorzenie kręgosłupa stanowi jedynie przeciwwskazanie do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji czy stanowi znaczne ograniczenie zdolności do tej pracy. Biegły z zakresu medycyny pracy specjalista neurolog lek. P. R. w opinii głównej i uzupełniającej, uznał, że skarżący w dacie zaskarżonej decyzji nie był osobą częściowo niezdolną do pracy, gdyż nie utracił w znacznym stopniu zdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Również w ocenie biegłego neurolog A. P. skarżący z przyczyn neurologicznych jest zdolny do pracy zgodnej z poziomem swoich kwalifikacji. Sąd Apelacyjny podkreślił przy tym, że niezdolność skarżącego do pracy jest schorzeniem neurologicznym, dlatego adekwatnym było powołanie biegłego z tej dziedziny.

Nie ma racji skarżący zarzucając, że Sąd drugiej instancji dla ustalenia przesłanki całkowitej niezdolności do pracy dokonał oceny wbrew opiniom biegłych z zakresu ortopedii i neurochirurgii. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że biegły neurochirurg uznał skarżącego za niezdolnego do pracy w zawodzie elektryka przyjmując, że nie może pracować na wysokości. Nie jest to tożsame z niezdolnością do pracy zarobkowej (zwłaszcza, że od wielu lat skarżący nie wykonywał pracy zgodnej z wyuczonym zawodem) i nie wyklucza pracy ubezpieczonego jako technika obsługi budynku. W sprawie o rentę z tytułu niezdolności do pracy istotne było ustalenie, czy naruszenie sprawności organizmu ubezpieczonego ogranicza jego zdolność do wykonywania pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami, przy uwzględnieniu faktu, że od 2006 r. ubezpieczony

wykonywał pracę technika obsługi budynku. Dolegliwości zdrowotne i dysfunkcje organizmu nie muszą przekładać się bezpośrednio na zdolność ubezpieczonego do wykonywania pracy zarobkowej. Odnośnie opinii biegłego ortopedy Sąd drugiej instancji zauważył, że biegły ten nie stwierdził istotnych schorzeń ortopedycznych. Uznał, że skarżący może wykonywać lekkie prace fizyczne. Biegły ortopeda przyjął, że powodem niezdolności do pracy jest znaczne ograniczenie ruchomości kręgosłupa w odcinku lędźwiowym. Sąd Apelacyjny podkreślił przy tym, że opinia ortopedy nie odnosi się do deficytów neurologicznych i nie może mieć decydującego znaczenia.

Sąd Apelacyjny uwzględnił, przy ocenie zdolności ubezpieczonego do pracy, dwie zgodne opinie neurologów, ze względu na dominujące schorzenie u skarżącego, zwracając przy tym uwagę na opinię biegłego neurochirurga i uznał te opinie za wystarczające do przyjęcia braku niezdolności do pracy. Opinie te nie budziły wątpliwości Sądu Apelacyjnego, więc nie wymagały dodatkowej weryfikacji. Sąd Apelacyjny wszechstronnie i obszernie przeanalizował opinie sporządzone w toku postępowania przez wszystkich biegłych, wiążąc je z analizą pozostałych dowodów, i na tej podstawie sformułował logiczne wnioski.

Wymaga zauważenia, co do zarzutu niedopuszczenia dowodu z opinii innych biegłych sądowych, że Sąd nie jest zobowiązany do dopuszczenia dowodu z opinii uzupełniającej w każdym przypadku, kiedy żąda tego strona postępowania. To sąd musi powziąć wątpliwości - czy to z urzędu, czy na skutek zastrzeżeń, wyrażonych w toku postępowania przez strony - czy dotychczasowa opinia została sporządzona w sposób prawidłowy, a zatem czy wymaga wyjaśnień, czy uzupełnienia, czy też powołania dodatkowej opinii. W orzecznictwie podkreśla się przy tym, że dopuszczenie dowodu z dodatkowej opinii biegłych może być uzasadnione jedynie „w razie potrzeby” stwierdzonej przez sąd, która nie może być wynikiem wyłącznie niezadowolenia strony z niekorzystnej dla niej opinii przeprowadzonej dotychczas (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 czerwca 2017 r., I CSK 627/16, LEX nr 2333045). Sąd nie jest obowiązany dążyć do sytuacji, aby opinią biegłego zostały przekonane również strony. Wystarczy, że opinia jest przekonująca dla sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 października 2014 r., II UK 36/14, LEX nr 1548261).

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy uznał, że skarżący nie wykazał, aby skarga kasacyjna była oczywiście uzasadniona, w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., dlatego też - na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. - odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Orzeczenie zawarte w punkcie 2. uzasadnia hipoteza art. 102 k.p.c., odwołująca się do występowania "wypadków szczególnie uzasadnionych", pozostawiając sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nieobciążania jej kosztami procesu (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 24 października 2013 r., IV CZ 61/13, LEX nr 1389013). Zastosowanie tego przepisu w odniesieniu do odwołującego się w postępowaniu kasacyjnym, uzasadnione jest z uwagi na jego wiek oraz sytuację zawodową i majątkową.

[a.ł]